Rok XV[ty]. Nr. 15.

Szkółka niedzielna

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

Leszno. — Niedziela szósta Postu, dnia 13. Kwietnia 1851.

Religia.

Niedziela Palmowa.

Od Niedzieli Palmowéj czyli Kwietniéj zaczyna się Wielki tydzień, tak nazwany od tajemnic wielkich, które się wtenczas obchodzą. Nazywa się zaś Niedzielą Palmową od gałązek palmowych, które się w ten dzień święcą, na pamiątkę tryumfalnego wjazdu Chrystusa do Jerozolimy. Nazywa się jeszcze Niedzielą Kwietnią dlatego, iż jest najczęściéj piérwszą niedzielą miesiąca, albo też i księżyca kwietniowego, czyli wiosennego; gdyż (uważajcie sobie dobrze!) Wielkanoc przypada zawsze w piérwszą Niedzielę po piérwszéj pełni wiosennéj.

Uważajcie teraz obrzędy, które się w Niedzielę Palmową odbywają:

Po zwykłém pokropieniu ludu święconą wodą, Kapłan, ubrany w fioletową kapę, przystępuje do poświęcenia gałązek palmowych, które lud trzyma w ręku; poczém następuje processya. I tu przedstawia się żywo scena Jerozolimska, i jakoby przed naszemi oczyma się odbywa. I dlatego wszyscy opuszczają kościół, a przyszedłszy do bramy kościelnéj, znajdują ją zamkniętą; lecz część chóru (u nas organista,) wchodzi do kościoła, aby przyjąć Chrystusa; Kapłan zaś stoi przede drzwiami. Wtenczas śpiewają następny hymn Teodulfa:

Królu Chryste i nasz Zbawco,
Sława Tobie, cześć i chwała!
Pieśń Hosanna! Tobie dzisiaj
Z ust dziateczek silnie brzmiała.

Królem jesteś Izraela,
Ród z Dawida swój wywodzisz.
Królu nasz błogosławiony,
W Imie Pańskie co przychodzisz.

K'tobie wszystkie Niebian chóry
Wznoszą wiecznéj chwały pienie;
I na ziemi człek śmiertelny,
Nawet nieme wsze stworzenie.

Lud żydowski z palmą w ręku
Ot wychodzi przeciw Tobie,
My Ci niesiem również pienia,
Modły, śluby o téj dobie.

Gdyś miał ponieść za nas męki,
Miał Cię lud w powinnéj chwale;
I my Tobie, Królu wieczny,
Niesiem dzisiaj hymn w zapale.

Owe Ci się spodobały,
Przyjm te również modły, Panie!
Królu dobry i łaskawy,
Co masz w dobrém podobanie.

Potém Kapłan uderza drzwi dolną częścią krzyża; a te natychmiast się otwierają, i wchodzi Processya do kościoła. Bramy królestwa niebieskiego przez grzech zamknięte, mogą być tylko otwarte przez krzyż, tojest przez tego, który za nas na krzyżu umarł.

Teraz się zaczyna scena smutku, męki Chrystusa. Na pośrodku kościoła kładzie się krzyż, który Kapłan uderza palmą potrzykroć, śpiewając: „Napisano jest: uderzę Pasterza.“ — *Chór* odpowiada: „i rozproszą się owce trzody; lecz gdy zmartwychwstanę, uprzedzę was do Galilei. Tam mnie ujrzycie, mówi Pan.“ — A podniósłszy Kapłan krzyż, śpiewa dwa razy: „O krzyżu! witaj, nadziejo jedyna.“ — *Chór:* „w tym czasie męki dobrym dodaj łaski, a winnym zgładź występki;“ — a za trzecią razą: „Ciebie Trójco, źródło zbawienia“, *Chór:* „wszelki duch wychwala; którym udzielasz krzyża zwycięztwo, dodaj nagrody. Amen.“

Podczas Ewangelii we Mszy świętéj czyta Kapłan całą mękę Pana naszego Jezusa Chrystusa, z palmą w ręku, i dlatego Ewangelia jest tak długa. Podczas niéj więc rozmyślajcie, Bracia moi, co Chrystus ucierpiał za nas grzeszników, i jak my żyć powinni, abyśmy się stali godnymi owoców jego śmierci.

Cały ten Wielki tydzień jest pełen tajemnic, osobliwie Wielki Czwartek, który wam opisałem przeszłego roku Nr. 8., i Wielki Piątek Nr. 9 i 10. To sobie powtórzcie i odświeżcie w pamięci, bo te obrzędy są bardzo ważne, a łatwo można je zapomnieć. Dlatego przeczytajcie je sobie z uwagą, nim pójdziecie do kościoła, abyście zrozumieli, co w kościele zajdzie.

O Wielkiéj Sobocie, w któréj obchodzim wiele obrzędów, pomówimy sobie, jeżeli Bóg nam życia i zdrowia użyczy, w roku przyszłym; bo dzisiaj nie ma miejsca po temu. — A teraz w poście surowym i w umartwieniu namiętności oczekujcie Zmartwychwstania Pańskiego, aby wam wszystkim posłużyło ku pożytkowi dusz waszych, i zbawieniu wiecznemu.

Medycyna domowa.

(Ciąg dalszy.)

VIII.
Czystość.

Pielęgnowanie skórki dziecka nader jest ważne; przyczynia się bowiem nietylko do dobrego utrzymania go w zdrowiu, ale i zapobiega wielu przeciągłym cierpieniom, którym tak często podlegają dzieci. Skóra ma sobie ważną czynność powierzoną i dlatego téż wielką w gospodarstwie ciała ludzkiego odgrywa rolę; czynność jéj jest niekiedy tak znaczna, że człowiek czasami więcéj przez skórę wydziela, aniżeli przez trzewia i nerki. Wyrachowano (chemicy Lavoisier i Seguin), iż u dojrzałego człowieka ilość codziennéj perspiracyi, czyli potu, składającego się z płynnych i stałych części, wynosi funt i 14 uncyj (t.j więcéj jak pół kwarty). Płynne cząstki potu przy zwykłéj temperaturze jako para ulatują i z powietrzem się łączą, a stałe jako brud osadzają się na skórze i lekkie na niéj wywołują draźnienie, zatykają otwory jéj naczyń, a tém samém początkowo tamują czynność skóry, z czasem zaś całkiém ją niweczą. (Ślady te-

go brudu widzimy codzień na bieliznie.) Dlatego jeżeli te cząstki nie wydzielą się i zostają w składzie organizmu, natenczas szkodliwy nań wpływ wywierają, lub też nawet szukają sobie innéj do wydzielenia drogi, jak n. p. kiszki, nerki, a nawet płuca, i mogą w wymienionych organach niebezpieczne wywołać choroby. W niemowlęcym wieku czynność skóry większa jest aniżeli u dorosłych, dlatego też zaniedbanie starannego jéj utrzymania jeszcze gorsze za sobą pociąga skutki, jako to: liszajowate wyrzuty, zaprzenia, zlanie głowy i t. d. Przytoczone uwagi przekonają pewnie każdego, że co do czystego utrzymania dziecka największa staranność nigdy zbyteczną nie będzie.

Najlepszemi sposobami utrzymania skóry w dobrym stanie są kąpiele, mycie i częsta zmiana bielizny. Od chwili urodzenia powinno dziecko być codziennie raz przynajmniéj wykąpane i gębką dobrze wymyte. Dzieciom starszym dostateczna jest jedna kąpiel na tydzień. Każda matka lub niańka musi tak długo sama się kąpaniem i myciem dziecka trudnić, dopóki samo z czasem nie nabierze tyle sił i zręczności do tego. Początkowo trzeba używać do kąpania lub mycia wody ciepłéj, dopiero późniéj, (i to podczas lata tylko i kiedy dziecko jest starsze) można je zwolna do zimnéj wody przyzwyczaić; bo nagłe przejście do zimnéj kąpieli może się stać niebezpieczném. Dobrze jest zostawić przez całą noc wodę do kąpania lub mycia dziecka w izbie, aby się w ten sposób świeżości swojéj pozbyła. W piérwszych po narodzeniu dniach trzeba podczas kąpania i mycia sznureczek pępkowy, obwinięty w płótno, starannie w kąpieli podnosić, żeby dobrze cały brzuszek oczyścić. Zwykle około 10go dnia po urodzeniu, sznureczek tenże usycha i odpada, zostawując po sobie mały wrzodek jątrzący, który się w kilka dni potém sam goi. Niekoniecznem jest do mycia w kąpieli mydło; do tych tylko cząstek ciała użyć go można, gdzie się najwięcéj gromadzi brudu. Po każdéj kąpieli i po każdém myciu trzeba całe dziecko ręcznikiem dobrze wytrzyć, mianowicie tam, gdzie skóra liczne tworzy fałdy, jak n. p. około szyi. Jeżeli się bowiem téj ostrożności nie zachowa, powstają zaprzania, a niekiedy i wrzody do wygojenia uporczywe. Aby temu zapobiedz, trzeba miejsca, w których się takie fałdy znajdują, starannie wysuszać, zasypywać suchym i miałkim proszkiem. Wycieranie ręcznikiem po kąpieli powinno jak najspieszniéj być uskutecznione, ażeby na skórkę częściowo jeszcze mokrą nie działało powietrze, bo ztąd powstają choroby zapalne. Każdego dnia najpiérwszém zatrudnieniem każdéj matki, lub niańki, powinno być kąpanie dziecka, a to dlatego, że ono nigdy z pełnym żołądkiem kąpane być nie powinno. W dniach latowych przed każdą kąpielą można dziecko zupełnie nago na kilka minut w pieluszkach na podłodze położyć, żeby, podług wyrażenia uczonego Franklina, używało kąpieli powietrznéj. Iść tu przecież trzeba całkiem za instynktem dziecka: jeżeli jest silne, natenczas powietrze jest mu przyjemne, jak to widzimy po wsiach, gdzie dzieci często przed progiem zupełnie nagie jak najspokojniéj leżące napotykamy; jeżeli zaś jest słabe, chroni skórkę i przez krzyk okazuje nieukontentowanie swoje. Naczynie, w którém się dziecko kąpie,

tyle powinno w sobie mieścić wody, żeby po szyję w niéj zanurzone było i żeby wolno poruszać się w niéj mogło.

Częste stołeczki i wydzielanie urynki wymagają też częstéj zmiany pieluszek świeżych; zaniedbanie czystości co do tego punktu, pociąga za sobą zapalenie skórki, a w skutku tego i owrzodzenie. Wypróżnienia żołądkowe przychodzą zwykle peryodycznie, czyli o pewnych godzinach; dlatego téż pilna i troskliwa piastunka łatwo wymiarkuje chwilę, kiedy owe wypróżnienia przychodzić zwykły, i przyzwyczai zwolna dziecko do porządku; a jeżeli, jak się często zdarza, dzieci w tym względzie żadnéj nie zachowują czystości, wina całkiem na piastunce polega. Starajmy się jak najusilniéj już od dzieciństwa działać na uregulowanie stołeczków, bo to na całą przyszłość dojrzałego wieku człowieka najzbawienniejsze wywiera skutki; udać nam się zaś to musi, bo téj peryodyczności co do wypróżnień sama natura wymaga. Z wiekiem dziecka czystość ustawać nie powinna; trzeba je koniecznie co dzień wyczesać, oczy, uszy, w ogóle wszystkie kanałki do wnętrza organizmu prowadzące, porówno ze skórą pilnie wymywać.

Ale samo mycie i kąpanie dziecka nie wiele co pomoże, jeżeli starannie bielizny zmieniać się nie będzie. Dzieci bardzo małe trzeba co dzień w świeżą przyoblekać bieliznę; a gdzie tego zrobić się nie da, to przynajmniéj jak najczęściéj zmieniać ją należy. Że bielizna powinna być doskonale wysuszona, samo się przez się rozumie.

Anekdota.

Krasicki o tytułach.

Jak wodne ścieki zaczynają się od zdroju, idą strumykiem, nakoniec stają się rzeką; tak właśnie u nas grzeczne obrządki wzięły wzrost i powiększenie. Od *waści* poszło do *waszeci*, od *waszeci* do *waszmości*, od *waszmości* do *waszmości pana*; daléj nastał *waszmość mościwy pan*, daléj *wielmożny*, *jaśnie wielmożny*, *oświecony*. Nie wiém, co daléj wymyślimy; ale i tego, co mamy, nadto.

Nakładem i drukiem *Ernesta Günthera* w Lesznie. — (Redaktor: *J. Kotecki* w Kościanie.)